

GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu (miesięcznie złp. 4. Kwartaalnie złp. 10
exemplarz gr. 6.

X 192.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 18 kwartalnie

w Warszawie dnia 15 Lipca 1827 roku, w Niedziele.

— WARSZAWA. —

(z Dziennika Praw.)

W Imieniu Najjaśniejszego

M I K O Ł A J A I.

Cesarza Wszech Roscji, Króla Polskiego,
etc. etc. etc.

Rada Administracyjna królestwa.

Gdy ilość wypuszczonych w bieg listów zastawnych przynosi już sumę artykułem 188 prawa o ustanowieniu Towarzystwa Kredytowego ziemskiego, jako minimum do zebrania się właścicieli listów zastawnych oznaczoną, w wykonaniu zatem tego artykułu, na przedstawienie Kommissji rządowej przychodów i skarbu, postanowiliśmy i stanowimy:

Art. 1. Pierwsze zebranie właścicieli listów zastawnych w Warszawie dla dopełnienia czynności art. 195 prawa sejmowego wskazanych, nastąpić ma w roku 1827 w terminie 15 Września artykułem 180 tegoż prawa oznaczonym; następne zaś zebrania do powołanego artykułu odbywać się będą co dwa lata.

Art. 2. Jeśliżby dzień na zebranie właścicieli listów zastawnych naznaczony, był świątecznym, zebranie dnia następnego, czynności swoje rozpocznie.

Art. 3. Urzędnik Towarzystwa kredytowego ziemskiego nie może być wybranym na urzędnika Komitetu właścicieli listów zastawnych, jeśli zaś członek Komitetu właścicieli listów zastawnych powołany zostanie na urząd w towarzystwie, pierwsze jego urzędowanie tém samém ustaje i miejsce jego zastąpi najwięcej po nim krósek mający.

Art. 4. Przepisy do zachowania przy udowodnieniu kwalifikacji okazicieli listów zastawnych, tudzież urzędzenia potrzebne dla wyznaczenia miejsca posiedzeń zebrania właścicieli listów zastawnych, Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego i Kommissja rządowa spraw wewnętrznych i policej w czém do której będzie należało, wydać są obowiązane.

Wykonanie niniejszego postanowienia i umieszczenie go w dzienniku praw, władzom właściwym polecamy.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyjnej dnia 30 m. Czerwca 1827 r.

Minister Stanu Prezydujący.

(podpisano) W. Sobolewski

Minister Prezydujący w Kommissji Rządowej

Przychodów i Skarbu, (podpisano) X.X. Lubiecki.

Radca Sekretarz stanu, Jenerał Dywizji

(podpisano) Kossecki

Zgodno z oryginałem

Radca Sekretarz Stanu Jenerał Dywizji

(podpisano) Kossecki

Zgodno z wypisem

W zastępstwie Ministra Sprawiedliwości.

Radca Stanu. M. Woźnicki.

Za Sekretarza Jenerałnego. Szef Bióra. K. Hoffman

ROZKAZ DZIENNY.

Do Wojska Polskiego.

W Kwaterze głównej w Warszawie d. 28 Czerwca
(10 Lipca) 1827.

Za Najwyższym Rozkazem.

Liczyć mają starszeństwo.

w Gwardji

W pułku strzelców konnych, adjutant połowy przy jenerale dywizji Klickim, z pułku strzelców konnych Jego Cesarzewiczowskiej Mości Wielkiego Xięcia ALEXANDRA Następcy tronu Nro 1, porucznik Józef Choromański i adjunkt sztabu dywizji strzelców konnych, z pułku 2 strzelców konnych, kapitan Wincenty Jasiński, oba rachując od 22 Czerwca (4 Lipca) r. b. z zostawieniem ich przy teraźniejszych obowiązkach.

Przeniesiony zostaje.

w Korpusie Inwalidów i Weteranów.

Z kompanji 7 weteranów, kapitan Józef Owsiany do kompanji 1 inwalidów, rachując od dnia 22 Czerwca (4 Lipca) r. b.

Otrzymują urlopy.

w Sztabie Głównym.

P. o. Szefa sztabu głównego, jenerał brygady Siemiątkowski, na miesiąc 2 $\frac{1}{2}$ do Niemiec.

w Korpusie Artylerji i Inżynierów.

W kompanji 1 lekkiej pieszej, podporucznik Rzewuski, na miesiąc 2, do Obersaltzbrun i Reinertz.

w Piechocie

W pułku 7 linjowym, major Kierski, na miesiąc 2, do Reinertz.

w Jeździe

Dowódca dywizji strzelców konnych, jenerał dywizji Klicki, do 20 Sierpnia (1 Września) r. b. do Karlsbad i Marienbad.

Naczelný Wódz

(podpisano) KONSTANTY.

Zgodno z oryginałem p. o. Szefa Sztabu głównego.

Pułkownik Żwan

Kommissja Rządowa Sprawiedliwości

Ogłasza: iż Rada administracyjna królestwa postanowieniem na dniu 19 b.m. wydaném, zapis summy kapitalnej złp. 3000 z zaległym i bieżącym procentem, testamentem przez xiędza Andrzeja Staszewskiego emeryta w Łowiczu urzędownie w dniu 25 Sierpnia 1827 roku zdziałanym, dla Kościoła przy domu xięży emerytów w mieście Łowiczu uczyniony stosownie do art. 910 kodexu cywilnego z zachowaniem praw osób trzecich, zatwierdziła. — W Warszawie dnia 27 Czerwca 1827 r. w Zastępstwie Ministra Prezydującego, — Radca Stanu M. Woźnicki, Za Sekretarza Jenerałnego. K. Hoffman.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Uwadamia interessantów iż podług najwyższej decyzji Najjaśniejszego Pana, z dnia 31 Maja (12 Czerwca) r. 1827, czynności wypływające z aktów przystąpienia do Towarzystwa kredytowego ziemskiego, zeznanych przed dniem 1 Stycznia r. b. 1827, dopełniane być mają bezpłatnie dla stron przez pisarzów i rejentów kancelarii ziemskich, za ryczałtowem ich od rządu wynagrodzeniem, tak jak to miało miejsce w ciągu roku zeszłego; — Wzywa zatem właścicieli dóbr ziemskich, którzy przed dniem 6 Stycznia r. b. do Towarzystwa przystąpili, ażeby teraz kiedy już i opłaty przypadające regentom nie mniej pisarzom kancelarii ziemskich nie są na przeszkodzie do uzupełnienia wszystkich formalności jakie prawo o towarzystwie kredytowem ziemskim przepisało, uzupełnienie takowych formalności ze swęj strony przyspieszyli. — w Warszawie dnia 10 mca Lipca 1827. — Radca Stanu Prezes. *Kalinowski.* — Pisarz Dep. Główny: *Drewnowski.*

A N G L I A.

z Londynu d. 1 Lipca.

Spodziewają się że dochód z akcyzy w kwartale bieżącym przyniesie 600,000 funt: szt: więcej, niż w odpowiednim kwartale roku zeszłego.

— W czasie restauracji znajdowały się niemal wszystkie dobra ziemskie w posiadaniu niższej szlachty, i włościan. Roku 1786 było już wprawdzie mniej właścicieli ziemi, wszelako liczono ich jeszcze 250,000; roku 1816 nie było ich już więcej jak 32,000. Od tego czasu liczba ich jeszcze bardziej się zmniejszyła. — W przeprawie z Jamajki do Londynu zatoneły cztery okręty; znajdowało się na nich towarów za 100,000 funtów szterlingów.

— Na niedawnym zgromadzeniu irlandzkiego towarzystwa reformacyjnego, nadmienił Pan Gordon o upadku moralności w Irlandji: w mieście Cork znajdowało się między 548 więźniami 100, a w Tipperary między 285, siedemdziesiąt trzy morderców. — Król przyjmuje łaskawie adresa z powinszowaniem wyboru Pana Canning na pierwszego ministra.

— W Irlandji znajdują się towarzystwa udzielające wsparcia pieniężnego zubożałym włościanom; przekonano się o dobroczynnym wpływie tego instytutu na ich pomyślność, a nadto samo towarzystwo nie ponosi żadnej straty, gdyż włościanie wypłacają się z długów jak najregularniej.

— Z tysiąca trzechset mieszkańców gminy w Somersetshire przeszło niedawno 100 osób na łono kościoła katolickiego. (G.H.)

A U S T R I A.

z Wiednia dnia 30 Czerwca.

Nadzwyczajny poseł i cesarski minister pełnomocny przy dworze pruskim Stefan Hr. Zichy, został mianowany posłem cesarskim przy dworze cesarsko rosyjskim, a na posła cesarskiego przy dworze pruskim postąpił Józef Hr. Trauttmannsdorf Weinsberg.

— Dnia 16 Czerwca zawarty został traktat handlowy między Austrią i Brazylią. Obadwa mocarstwa obowiązują się w nim dozwalać *respective* poddanym takich korzyści handlowych, jakich doznają narody zostające w najprzyjaźniejszych stosunkach.

— W Styryi, Karyntji i innych górzystych prowincjach austriackich panowały na początkach Czerwca okropne burze. (G.B.)

T U R C J A

Jeszcze przed wzięciem warowni Akropolis wysłał był Reszid 3000 wojska w okolice Magary, z rozkazem wyparcia znajdujących się tamże Greków. Grecy wyszli z oszańcowanego obozu Phalerus w nocy z dnia 27 na 28 maja, a nazajutrz powiewała znów chorągiew turecka na murach klasztoru St. Spiridona. Zdaje się, iż Seraskier opanował to stanowisko bez oporu, gdyż jazda turecka wycięła tylko kilku maruderów, którzy nie mogli zdążyć do statków wysłanych dla ich zabrania z Salamis. Seraskier otrzymuje ciągle posiłki; w ostatnich dniach maja przybył do obozu pod Atenami Ibrahim Bej z 5000 wojska. Pochód tego Korpusu, był może powodem rozgłoszenia, iż przednia straż Ibrahima zbliżyła się do Koryntu, ale ten przeszedłszy brzegi zachodnie Morei a szczególniej krainę Elidy i opanowawszy dnia 17 maja przez kapitulację zamek Tornes, którego w kilku szturmach wzięść nie mógł, znajdował się podług ostatnich wiadomości w Patras. Ibrahim przyprowadziwszy do Patras zabraną w niewolę załogę w Tornese, puścił ją na wolność.

— Do Modon przybyła dnia 22 Kwietnia eskadra egipska składająca się z 1 fregatty, 3 korwet i 19 brygów, nie przywozła ona wojska, tylko zapasy żywności i pieniądze. Dnia 10 maja popłynęła na powrót do Egiptu.

— Do Navarino przybyła flotta stambulska o 30 żaglach, pod dowództwem Tahira Paszy.

— W dodatku do powszechnej gazety Grecji z dnia 28. Maja, znajduje się następujący raport generała Church o ustąpieniu z Phalerus:

Do zastępczej Kommissji rządzącej Grecji.

Niezawodne wiadomości nakazywały nam potrzebę zmienienia działań przeciw nieprzyjacielowi. Pora roku i krytyczne z powodu braku żywności położenie nieprzyjaciela, spowodowały nas do ustąpienia z Phalerus, jako do pierwszego kroku w naszych nowych poruszeniach. Z tej więc przyczyny i innych, o których P. Jan Ambrosjady wysoką Kommissję uwiadomi, przygotowałem w dniu wczorajszym wieczór wszystko do przeniesienia obozu z Phalerus, oznajmiwszy już poprzednio dowódcom rozmaitych oddziałów, jakie stanowiska zająć i co który z nich winien był przedsiębrać. Po zachodzie słońca, rozkazałem małej flocie wojska, aby się do brzegów zbliżyła i umieściła na niej małą artylerję. Około drugiej w nocy (10 wieczorna) zaczęli żołnierze wsiadać na okręty w najlepszym porządku, ale dla braku dostatecznej liczby statków przewozowych, nie mogło zdążyć całe wojsko do okrętów w ciągu nocy; nasze oddziały postawione przed nieprzyjacielskimi szaniami, pozostały w swoich stanowiskach, chociaż co godzina się przerzedzały; ognie tak były zapalane, jak nocy poprzednich, i otaczający nas do koła nieprzyjaciel, wcale o przedsięwzięciu naszym nie wiedział. Już się dobrze było rozwidniło, a jeszcze nie wszyscy żołnierze wsiadli byli na okręty, gdy w tém jazda i piechota nieprzyjacielska przeciw naszemu stanowiskom obrót uczyniła. Donoszę wysłanej Kommissji z największym ukontentowaniem, że tak z powodu wydanych poprzednio rozporządzeń, jak z powodu stałości żołnierza, bez najmniejszej straty wsiadło wojsko na okręty, pomimo, że nieprzyjaciel bardzo do naszych się zbliżył i obrona z flotylli nie wielką była, a nadto statki, które żołnierzy naszych przewoziły, przez trzy całe godzi-

ny, na ogień nieprzyjacielski były wystawione. Wysoka Kommissjo! Trudne zadanie przeprawy woj-
ska, rozwiązane zostało sposobem dla niego zaszczyt-
nym, jak to sam Kuitajer przyznać może, który
się w ten czas znajdował na samym szczycie Phaleru-
sa i na statki nasze żołnierzami napelnione patrzył
jak jedne po drugich od brzegu odbijały i jak woj-
sko jego przeszkodzić im nie mogło. W ciągu prze-
prawy naszych, wielu nieprzyjaciół albo poległo
albo było ranionych, gdy tymczasem z naszej stro-
ny tylko jeden był raniony. Zostawiliśmy nieprzy-
jacielowi tylko jeden wzgórek, który ogołocony z wo-
dy i drzew, wystawia na nieznosne upały. Officero-
wie tylnej straży, żołnierze ich i ci, którzy polec-
ną mieli przeprawę artylleryji i amunicji, godni są
szacunku i poważania współ-obywateli. Między ni-
mi odznaczyli się Jenerałowie Makryani, Vla-
chopulo, Belizaris Kalogero, Janussi-
Diamandy Zerwa. Jenerałowie którzy wojsko
tureckie do ostatka wstrzymywali są, mężni Kollo-
kotroni i Mikita Stamatelopoło. Ci dwaj
patryjoci wprowadzili swoje oddziały na okręty z roz-
winiętymi chorągiewkami. Nie mogę nadto pominąć mi-
lczaniem gorliwości i wytrwałości kapitanów i majt-
ków naszej małej floty na której się żołnierze prze-
prawili. Dowódca galjoty spejzockiej Maryali, i
koledzy jego Sando i Paniagi dowiedli największą
gorliwość, tak przy tej sposobności, jak i w
owym czasie, kiedy wspomniany Myryali z roz-
kazu Lorda Cochrane pod dowództwem mojem
zostawał. Winienem mu wiele i polecam go zatem
szczególnym względem wysokiej Kommissji.

w Salamis dnia 28 Maja 1827 (podpisano).
Jeneralissimus Church.

PORTUGALIA

z Lizbony dnia 15 Czerwca

Biskup algarbski mianowany ministrem sprawie-
dliwości i spraw duchownych, niemniej nowy mini-
ster spraw wewnętrznych Vice-Hrahia Santarem
złożyli już przysięgę w ręce samej Rejentki; pier-
wszy jest członkiem izby Parów. Vice-Hrab: Santarem
mało jeszcze znają w świecie politycznym, to tylko o nim
wiedzą, że dotychczas żył prawie wyłącznie między
książkami. Hr. Louza nie przyjął ministerstwa
skarbu, poczem Rejentka mianowała na ten urząd
margrabiego Monteiro Moro para królestwa i
synowca ostatniego kardynała patryarchy lizboń-
skiego, lecz i ten wymówił się od tych obowiązków;
sądzą że margrabia nie sprzyja nowej ustawie. Rząd
zwrócił teraz uwagę na Franciszka Duarte Coel-
ho, który za rządu kortezów 1822, urząd ministra
piastował, a teraz jest jednym z administratorów i pier-
wszych akcjonariuszów banku lizbońskiego. Wysła-
no już gońca do wód gdzie teraz bawi. Minister
marynarki pełni tymczasowo obowiązki ministra skar-
bu, a minister wojny zawiaduje sprawami zagranicz-
nymi aż do przybycia margrabiego Palmela, który
jeszcze z Londynu nie wyjechał. Między jenerałami
Saldanhan, Villaflor i Clinton panuje
najlepsze porozumienie.

—Zmiany w rozmaitych ministerjach przeistoczyły
bieg administracji. Wiele jenerałów i officerów da-
wniej ze służby oddalonych, przywrócono do woj-
ska, podobnież objęto na powrót urzędy wielu z
tych których oddalono roku 1824.

—Zbiegli do Hiszpanji Portugalczycy usiłują
wszelkimi sposobami wznieść rozruchy w twierdzy
Elvas; do liczby tych należy pułkownik Vascónal.

10 s, który w pochodzie z swoją bandą nie dąży
dla niczyjej własności.

—Zdrowie Rejentki polepsza się codziennie.

—Na tegorocznym jarmarku w obwodzie D o u r o,
sprzedano 80,000 pip wina. (G. R.)

WIADOMOŚCI NAUKOWE.

Nowy sposób robienia nawozu przez Pana Petri.

(Dalszy ciąg.)

Onawozie roślinnym.

Ponieważ rośliny pożywienie swoje nietylko z roz-
łożonej ziemi biorą, ale także pierwiastki swego
wykształcenia powietrzu i wodzie są winne, przeto
naturalnie ztąd wynika, że przez zaoranie roślin wy-
kształconych, masa ziemi nawozowej się powiększa i
że części powietrza na upłodnienie roślin pomysłnie
wpływają. Czysto roślinne środki nawozowe różnią
się znacznie od czysto zwierzęcych. Albowiem w
ostatnich gaz saletrorodny jest częścią przeważającą,
w pierwszych zaś przeważa węglík; nawóz zwierzęcy
łatwo się rozkłada, i dla tego jest bardzo mocny, ale
także przez krótki czas działa, gdy tymczasem nawóz
roślinny pomалу się rozkłada, i słabiej ale dłużej
skutkuje. Sposób nawożenia przez przyorywanie
zielonych roślin, właściwszy jest dla gruntów gorą-
cych, gdyż rośliny zielone rozkładając się pomalu,
nie sprawiają w nich mocnego wstrząśnienia, ale raczej
je chłodzą. Ułatwia się rozkład roślinnych substancji
przez przymieszanie alkaliów i wapna, gdzie tego
ziemia potrzebuje; tym sposobem łączą się zwykle
proste prawidła praktyki z spekulacyjną teorią, gdzie
żywość i obejmowanie całości w gospodarstwie jest pa-
nujące, bo tym sposobem przyspiesza się użytkowa-
nie z wymienionych substancji i obieg kapitału w
nawóz włożonego.

Nadmieniłem w krótkości o teorji rozmaitych spo-
sobów nawożenia dla lepszego mnie zrozumienia.
Każdego nawozu zamiarem jest powiększyć przy-
chód z roli. Ponieważ zaś płodność jej tym jest
większa im więcej ma urodzajnej ziemi, czyli im mo-
cniej jest nawieziona, przeto widocznie ztąd wynika,
że najstosowniejsze i najkorzystniejsze używanie na-
wozu najpomysłniejszy wpływ na płodność roli mieć
musi, że zatem przedmiot ten na bacność najusil-
niejszą każdego gospodarza zasługuje, obejmuje ho-
wiem najważniejsze działanie, przez które i pewne skut-
ki otrzymać i masę produkcji pomnożyć można.

Spodziewam się, iż rozwiązałem trudne i bardzo
ważne zadanie, przez wynalezienie prostu nawozowego,
to jest, iż doszedłem sposobu, jakim, tańszy i skuteczniej-
szy od poprzednich nawóz robić można; iż się przekona-
łem, że nawóz ten z rolą dokładnie się miesza, swoje roz-
kładalne części wilgoci roli i korzeniom roślin wraz z sie-
bą łatwo udziela, nie przeszkadzając bynajmniej jako-
wemu bądź narzędziu rolniczemu, 1) a zatem machinie do sia-
nia; że reszta jego części jeszcze nie zupełnie spruchnia-
łych systematycznie i stopniowo w urodzajną ziemię się
zamienia, i dla tego nie przemijając, ale trwale działając
powinna, gdyż przez atmosferyczny kwasoród ciągle
rozkładana, rozwija gaz węglowo kwaskowy i pierwia-
stek ekstraktowy, co właśnie do zasilenia ziemi naj-
więcej się przyczynia.

Przystępuję teraz do opisanie sposobu, jakim mój
proszek nawozowy robię, z tem nadmienieniem, że
jakkolwiek fermentacja jest dziełem natury, jednakże
sztuka koniecznie w działaniach jej warunki przybli-
żać, pominać, miarkować i oddalać podług potrzeby
może i powinna. Zaczynam od tego, jak z nawozem
owczym postępuję; i następnie powiem, jaką manipu-
lacja zachowywana jest z nawozem rogacizny, a w
ogólności z każdym nawozem na małych gospodar-
stwach, i jaką moim nawozem rogacizny, a podług okoli-
czności nawet nawozem owczym zachowywać zwykłem.

1.) Na wyrównanej, suchej przestrzeni, co do ob-
szerności, do ilości nawozu, który zrobiony być ma,
zastosowanej, podkłada się w suchej spadzistości tej
przestrzeni sucha mierzwa, którą na ten cel w ow-

1) Przypisek autora. Austrjacka machina do siania, zwana
Ugazego, przyniosła mi roku zeszłego na jednym morgu
zysku tak przez oszczędzenie ziarna, jak przez większy
zbiór 1 6/8 mecz ziarna i 160 funtów słomy. Polecając tę ma-
chiningo do używania wszystkim właścicielom ziemskim i bez-
przesądnym gospodarzom, wyznać, że celowi swojemu za-
pełnie odpowiada, gdyż parą koni z łatwością 7 morgów na
dzień zasiewa, ziarno ziemią przykrywa i że ona właściwie
podała mi myśl do wynajdywania środków jakimi z na-
wozem umiejętnie obchodzić się można.

czarni uzbierać można. Mierzwa ta usposobiona do rozkładu i fermentacji przez wsiąknięcie i osuszenie części słone uryny, kładzie się w grubości 15 do 20 cali. Tam gdzie rogacizna jest trzymana, urządzone są zwykle skrzynie na gnojówkę, którą dla oszczędzenia świeżej słomy, lub innych surrogatów, wspomnianą podkładkę skrapiać można, co w każdym razie celowi odpowiada. W niedostatku gnojówki, woda zastąpić musi jej miejsce. Jeśli w stajni dostateczna ilość słomy się nie znajduje, użyć należy świeżej, albo liście, podścieli iglastej, pezu, słomy hreczanej, ostów, naci, sitowia, spruchniałek, albo tłustej ziemi, na koniec nawet marglu, który z powodu swojej własności wsiąkającej, zdolny będąc do wciągania kwasu roślinnego i ulotnych części nawozu, również użyty być może. Pokład którego bądź materiału z wyżej wymienionych, nie tylko podwaja masę nawozu i pożytek z chodowania bydła we względzie robionego nawozu, ale nawet ułatwia przewagę gazu węglowego w masie nawozu, czyni ją wytrwalszą, gdyż części zwierzęce nieco powoliej się rozkładają, a zatem dłużej działają.

Mierzwa podług przepisu na nawóz użyta, nie osłabia bynajmniej zawiele samego nawozu, bo wogółności ekskrementa zwierzęce nasycić mogą, podwójną, potrójną, a nawet poczwórną masę słomy, zwykłe do nich domieszanej. Kto się o tem praktycznie przekonać chce, niech zaprowadzi skrzynię na gnojówkę, tak iżby zciekać nie mogła i niech słomę wszystkimi ekskrementami i gnojówką nasyci i niech nie dozwala, aby bydło w lecie przez ośm, w zimie przez dni czternaście, na słunie mającej być na nawóz obrocone stało, ten przyzna, że z doświadczenia mówię, iż tylko tym sposobem najsilniejszy nawóz pozyskać można. Gorący nawóz owczy, albo koński, może równie jak tamten z większą ilością słomy być mieszany, nagradzać jednak należy brakującą mu wilgoć przez dodawanie wody, przez co równie słonowaty, jak od rogacizny nawóz otrzymać można. (*)

Oprócz tego i części ta gaz węglowy w sobie zawierające z częściami zwierzęcymi i kalicznymi zmieszane, ten jeszcze oddzielny i bardzo ważny mają zamiar, iż przez nie, w razie gdy wskutku orania na powierzchni roli są wydobyte, iz powietrzem się stykają, salitra na niej się tworzy i najczystszy posiłek roślinny roli udziela. Nie małą więc jest korzyścią w gospodarstwie, gdy przez te inne dodatki, o których później powiemy, moc nawozu i wartość bydła pod względem produkcji nawozu, jako środek do zamiaru podwoić można.

Kto świeżą słomę, liście, iglastą podściel, szuwały etc. ma podostatkiem, ten niech to wszystko mieszać także z ekskrementami przewetowymi, drobiu, z błotem ulicznym i śmieciami, z kośćmi, ściervem, pomyjami, chwastem, słowem ze wszystkiem, co fermentuje i nawóz robi, niech następnie przez kilka nocy stosowna liczba owiec, albo bydła na gnoju tym nocuje. Potem niech go posypie na 1 cala siarką, nasyconymi węglami kamiennymi na proszek startymi, albo wylugowanym popiołem, albo też na 1 cala surowym popiołem drzewnym i to wszystko niech na 5 cali dobrą ziemią pokryje. W braku dobrej ziemi użyć de tego można mułu, darni, najlepiej zaś marglu, który z powodu własności swojej wsiąkającej i rozwijania gazu saletnorodnego, kwaśną fermentację słomy od kwasza i neutralizuje, do czego, niemniej jak do rozkładania słomy, części kaliczne bardzo są pomocne.

Ohora już to dla wjazdu i wyjazdu, już szczególnie dla tego obszerna być powinna, iż wapory z ziemi wydobywające się, które na rozkładanie słomy i gnoju w zimie bardzo skutecznie działają, na małej przestrzeni przez zimno byłyby tamowane, a gdyby dla braku miejsca na małe kupy były składane utracaloby się wiele czasu.

Podkładka słomy prócz innych ma jeszcze ten zamiar, iż wszystkie części nawozowe i kaliczne, któreby woda na spód splukiwać mogła, chwytą i w sobie zatrzymuje. Służy ona nawozowi za podstawę nie dopuszczającą ściekać do ziemi częściom nawozowym, gdyż nawóz tym sposobem robiony, tylko miernie wilgotny być powinien i może.

2) Na podkładkę słomy od 15 do 20 cali, i na posypkę ziemi na 3 cali grubą, kładzie się dopiero stojenny gnoj zwierzęco-roślinny tak wysoko, jak wysoka jest podkładka.

(*) Przypisek autora. Różnica między zimnym i gorącym nawozem zawisła od większej, lub mniejszej ilości części słonych i rozpuszczalnych w nawozie, niemniej od większej, lub mniejszej ilości wody, przez zwierzęta spożywanej. Pierwiastek ciepłikowy znajduje się mniej więcej we wszystkich ciałach, i jest podstawą życia i wzrostu.

Jeśli się rozmaitego gatunku zwierząt gnoje znajdują, należy je ile możności dokładnie wymieszać, przyczem samo przez się rozumie się, że rozmaite te gnoje, mniej, więcej, świeże być powinny.

3) Następuje znowu warstwa popiołu drzewnego na 1 cala grubą, albo popiołu kamiennowo-węglowego wityrolowego, albo popiołu mydlarskiego na 1 cala, albo popiołu salitrzanego lub potażu na 1 cala, podług tego, jak komu to lub owo użyć jest dogodniej. Potem zwilża się cała kupa miernie wodą.

Popiół działa na nawóz rozpuszczalnie przez swoje części alkaliczne i słone, a przez szybkie ich działanie w połączeniu tem, wynagradza spieszniej kapitał w nawóz włożony, będąc zarazem niezawodnym i tanim dla roślin posilkiem, zawiera w sobie bowiem części kaliczne (z półkorca popiołu drzewnego otrzymać można 4 funty potażu) i inne części słone, z których nie mało gazu węglowego się rozwija. Nadto solą swoją oczyszcza oswohodzony kwas w gnoju i ziemi, i nie tylko czyni go nieszkodliwym, ale nawet zamienia go w wyborowy posiłek roślinny.

4) Gnoj podług okoliczności z wielką ostrożnością zwilżać należy; gdyż mierna wilgoć czyni go zdolniejszym do rozkładu. Jednakże używać należy tego zwilżenia tylko dla osiągnięcia zamierzonego celu i tak początkowo jeśli jest suchy dla zfermentowania go, następnie, jeśli fermentacja zbyt jest mocna, dla zmniejszenia jej, etc.

Woda jak sama przez się, tak też jedna więcej, druga mniej zawiera w sobie części pożywnych i mnóstwo rozpuszczonych zwierząt: ni mniej zwierzęcych i roślinnych pierwiastków, soli, kwasorodu, salitrorodu i gazu węglowego; przez te inne mieszane z nią tworzy staję się nie tylko sama pożywną, ale także inne zasila pierwiastki. Przez swoją rozpuszczalność jest zarazem zdolną do nasycenia słomy gęstą materją ekskrementów, do wprowadzania jej w najciężniejsze nitki i otwory i do zamienienia jej w jednokształtną substancję nawozową.

5) Nakoniec, cała kupa gnoju nawozi się na 3 cale grubo matemstawowym albo równym, albo darniami, albo innym dobrym lub marglowym gatunkiem ziemi; tak pokryta równa się i jeszcze raz posypuje się na 1 cala świeżym popiołem drzewnym, albo na 1 cala popiołem mydlarskim, albo węglami wityrolowymi, na proszek startymi, etc.

Lepiej jest, a w zimie jest nawet rzeczą konieczną, aby podług wymienionego przepisu, druga i trzecia warstwa gnoju, jeśli go jest podostatkiem, zaraz po sobie następowały, gdyż mniej wysoka masa, później na własną staje się zdolną do odrywania i ściierania na proszek, albowiem masa nawozowa tym później się zagrzewa im jest cieńszą. Z tej przyczyny mniejsze kupy nawozu, zaraz z początku w kształcie kupiastym zakładane, mają niektóre korzyści przed opisaną dopiero manipulacją nawozową.

Pamiętać jednak na to należy, że każda warstwa nawozu jednakowa być powinna co do ilości i że każda przepisana podkładka słomy i stosunkowe przymieszanie popiołu, ziemi etc. mieć musi.

6) Nadchodzi perjoł spoczynku, w którym oczekiwać trzeba rozkładu gnoju przez zewnętrzny wpływ, to jest przez wpływ powietrza atmosferycznego, wody i ciepła. Wpływ ten trwa w lecie do 3 tygodni, w zimie dwa razy tak długo. Gdyby się o tej okoliczności zapomniało i gdyby jeden lub drugi wpływ nie działał, nie moglibyśmy osiągnąć dostatecznego rozkładu. Należy zatem całą kupę nawozu dopoty w spoczynku pozostawić, dopóki się materia gnoju nie ożywi, co nawet przy mierniej temperaturze wnet następuje. Fermentacja łatwo daje się spostrzec przez wznoszenie się pary i gazów i przez nieprzyjemny zapach, gdyż prawie wszystkie organiczne ciała składają się z ulotnych pierwiastków a oxydacja rozwija ciepło. W czasie mrozów fermentacja nie może się odbywać, gdyż wtenczas brakuje cieczy do wzajemnego działania koniecznie potrzebnej.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Widowiska w Stolicy.

Teatr narodowy. Dziś opera Cyrulik Sewerski.

Menażeria zwierząt i gadów Pana Dinter, na placu za ogrodem Krasińskich.

Gabinet figur woskowych, w sali Towarzystwa dobroczynności.

Do dzisiejszej Gazety, załączony jest Ner 69 Dziennika Obwieszczeń.